

Tydzień 29

Temat tygodnia: Wielkanoc

### **1 dzień poniedziałek 6.04 Temat „ Wielkanoc za psem”**

1. Zestaw ćwiczeń gimnastycznych. Dzisiaj zapraszam na porcję ruchu, rozgrzewka z magiczną ruletką.

<https://miastodzieci.pl/zabawy/mini-gimnastyka-dla-mlodszych-dzieci/>

2. „Masażyk relaksacyjny (dzieci wykonują go rodzicom, rodzice dzieciom):  
Stary niedźwiedź mocno śpi i o wiosnie śni:  
Śniła mu się pisaneczka, ta co cała jest w kropeczkach. (uderzenia paluszkami-kropki)  
Była też w paseczki. (rysujemy paseczki)  
I w wesołe krataczki. (rysujemy krataczkę)  
Ta w malutkie ślimaczki. (rysujemy ślimaczki)  
I żółciutkie kurczaczki. (rysujemy kurczaczki- kółko, kółko, nóżki, dzióbek)  
Cii... wiosna, wiosna ach to ty! (całymi dłońmi)

3. Nauka piosenki „Bajkowe pisanki”

<https://www.youtube.com/watch?v=UMI5kZ6DGas>

Do zajączka przyszła kurka:  
– Ko, ko, ko, ko – zagdakała.  
Z koszem jajek na pisanki  
Mama – kwoka mnie przysłała.  
Zając podparł się pod boki:  
– A to ci dopiero jajka!  
Namaluję na nich tęczę,  
i na każdym będzie bajka.  
Bajkowe pisanki, bajkowe.  
Rozdamy je z dobrym słowem,  
Świątecznym życzeniem,  
Wiosennym marzeniem.  
Bajkowe pisanki, bajkowe,  
Wesołą wiodą rozmowę,  
że wiosna za oknem,  
że w dyngus ktoś zmoknie.  
Rośnie żytko jak na drożdżach  
I zieleni się rzezucha,  
Pisankowych opowieści  
Zając słucha, kurka słucha.  
Z bukiecikiem srebrnych bazi  
W gości wybrał się baranek,

A dla niego mała kurka  
Kosz bajkowych ma pisanek.

4. Nawiązanie do ćwiczenia zagadka o palmie

Co to jest?

Mogą być małe, mogą być wysokie. Są barwne, kolorowe zrobione z żywych gałązek wierzby, bukszpanu, barwinka, bazi lub z suszonych roślin i kwiatów, kolorowej bibułki. Niesiemy je do kościoła na tydzień przed Wielkanocą by je poświęcić?  
(palmy)

Omawianie wyglądu palm oraz tradycji ludowych związanych ze świeceniem palm.

W niedzielę Palmową święcimy różnokolorowe palmy w kościele. Dlaczego i skąd wywodzi się ta tradycja? O tym chciałabym wam dzisiaj opowiedzieć. Dawno temu, kiedy Pan Jezus wjeżdżał na swoim osiołku do Jerozolimy, ludzie witali go i na jego cześć machali gałązkami z drzewa palmowego. Na pamiątkę tego wydarzenia ustanowiono Niedzielę Palmową, dawniej nazywaną „Kwietną” lub „Wierzbą”, gdyż gałązki wierzbowe pokryte baziami zastępowały w Polsce gałązki palmowe. Wierzbowe baze przystrajano bukszpanem, kwiatami i kolorowymi wstążkami. Obecnie palmy, w zależności od regionu Polski wykonuje z kolorowych suszonych kwiatów i ziół, różnobarwnych kwiatów z bibułki. Największe palmy w Polsce wykonuje się na Kurpiach we wsi Łyse. Mają one nawet kilka metrów długości. Poświęcone palmy wielkanocne miały chronić ludzi, zwierzęta i domy przed wszelkim złem, chorobami, nieurodzajem. Poświęconą palmę traktowano z wielkim szacunkiem. Dawniej istniał zwyczaj, że kto pierwszy wstał w tym dniu mógł palemką wysmagać innych domowników i nikt nie powinien się za to obrazić. Po przyjściu z kościoła dotykano taką palmą wszystkich a szczególnie dzieci, aby przez cały rok były zdrowe i posłuszne.

5. Zabawy matematyczne z pisankami.

- Układanie w pętlach przez dzieci i rodziców odpowiedniej liczby pisanek
- Porównywanie gdzie jest więcej, gdzie mniej, o ile więcej o ile mniej
- Dodawanie, odejmowanie.

6. Łańcuch wyrazowy. Siadacie w kręgu i podajecie sobie [pisanke](#). Wypowiadane wyrazy muszą być powiązane z Wielkanocą lub wiosną. Osoba, która rozpoczyna wypowiadać słowo jajko, kolejna musi powiedzieć wyraz np. baranek, kolejna koszyk wielkanocny itd. Jajko wędruje od osoby do osoby. Trzyma je ten uczestnik, którego kolej na powiedzenie słowa.

7. Praca plastyczna palma wielkanocna

<https://www.youtube.com/watch?v=M9vChZBJ674>

## 2 dzień wtorek 7.04 Temat: "Ale jaja"

1. Rozwiązywanie zagadek – dzieci rozwiązują zagadki o tematyce świąt Wielkanocnych:

Białe, żółte, malowane, Jak się nazywa skorupka od jajek  
I kraszane i pisane, Co na Wielkanoc świetnie się nadaje?  
Na Wielkanoc darowane. (wydmuszka)  
(pisanki)

Nie miauczą, lecz kwitną, białe albo szare.  
Znajdziesz je na wierzbie, gdy się kończy marzec. (bazie)

Upleciony ze słomy, z wikliny, chętnie nosi owoce, jarzyny.  
Podwieczorek też weźmie czasem, a i grzyby przyniesie z lasu. (koszyk)

Żółciutkie kuleczki za kurą się toczą.  
Kryją się pod skrzydła, gdy wroga zobaczą. (kurczątko)

Nie ma nóg, tylko „skoki”, nie ma oczu tylko „trzeszcze”,  
śpi w kotlinie niegłębokiej, kocha lasy i pól przestrzeń. (zajączek)

Przeważnie jestem biały i na stole leżę.  
Kładą na mnie sztucce, stawiają talerze. (obrus)

Ten prawdziwy na śniadanie wychodzi na łąkę,  
ten cukrowy raz do roku ozdabia święconkę. (baranek)

Tańczy się go zwawo, parami lub w kole,  
inny - słodki leży na świątecznym stole. (mazurek)

2. "Pisanki z układanki"- praca plastyczna.

Rodzic na dużym brystolu rysuje ogromną pisanekę. Dzieli ją na fragmenty- puzzle. Dziecko każdy element układanki dowolnie ozdabia. Po ozdobieniu dziecko dopasowuje do siebie fragmenty układanki , tworząc puzzle, które przykleja na brystol.

3. Słuchanie wiersza pt. "Komu potrzebne są święta". Teatrzyk ilustrowany sylwetami.

Na wiejskim podwórku, w przytulnym kurniku, mieszkało sobie śliczne kurczątko ze swoją mamą- kurą i tatą-kogutem. Mama kura uczyła je dreptać po podwórku i wygrzebywać pazurkami z ziemi pyszne ziarenka i robaczki. Tata kogut pokazywał, jak trzeba wskakiwać na płot i piąć donośnie- kukuryku. Oboje rodzice bardzo kochali swoje maleństwo.

Aż nagle, któregoś dnia, a było to wczesna wiosna, kurczątko spostrzegło, że rodzice nie mają już dla niego tyle czasu.

-*Pii, pii ... pobaw się ze mną, mamó-* prosiło kurczątko.

-*Ko,ko,ko* –gdakała kura, nie mama dzisiaj czasu, muszę znieść dużo jajek, ko,ko,ko  
Wielkanoc już blisko! pobaw się samo maleństwo.

I kura poszła znosić jajka.

Kurczątko pobiegło do taty koguta.

-*Pi, pi ... Nudzi mi się ... Pobaw się ze mną tatusiu!*

-*Kukuryku !* Nie mam dziś czasu, muszę obudzić gospodynię i ogłosić całemu światu, że Wielkanoc już blisko. Pobaw się samo maleństwo i kogut wskoczył na płot wołając donośnie –*kukuryku!*

Obrażone kurczątko poszło w świat. Na łące spotkało baranka.

- *Bee, bee* dokąd idziesz Maleństwo ? Takie małe kurczątko nie powinny oddalać się same od domu, *bee...*

- *Pi,pii... Przez tę Wielkanoc nikt nie ma dla mnie czasu. Komu w ogóle potrzebne są te Święta?*

- *Jak to, bee...nie wiesz? No to posłuchaj:*

- *Święta potrzebne są kwiatom, żeby mogły kolorami przystroić świat*

- *Święta potrzebne są mamusiom, żeby mogły upiec pyszne wielkanocne ciasta: baby i mazurki*

- *Święta potrzebne są tatusiom, żeby ukryć prezenty od wielkanocnego zajączka.*

- *Święta potrzebne są też dzieciom, żeby mogły zaczarować jajka w kolorowe pisanki*

*Aha ! Pi, pi teraz już rozumiem, muszę szybko przeprosić rodziców, że byłem niegrzeczne, a potem pobiegnę sprawdzić czy wszystko już gotowe do Wielkanocy, pi, pii Do widzenia baranku !*

Rozmowa na temat teatrzyku.

- Kto występował w teatrzyku?

- Gdzie mieszkało kurczątko? Z kim?

- Dlaczego rodzice nie mieli czasu dla kurczątko?

- Co zrobiło? Kogo spotkało?

-Komu potrzebne są Święta Wielkanocne?

4. "Taniec z woreczkiem" - dzieci tańczą z woreczkiem położonym na różnych częściach ciała do piosenki: <https://www.youtube.com/watch?v=4Rri2xpvhx0> . Przy okazji można poćwiczyć nazwy części ciała w języku angielskim. W piosence kładziemy woreczki na następujące części ciała:

- shoulder - ramię [szoł-de]
- head - głowa [hed]
- elbow - łokieć [el-boł]
- foot - stopa [fut]
- between legs - pomiędzy nogami [bi-tłin legz]
- dowolne miejsce

5. "Jak barwimy jajka?"

### **Jak uzyskać poszczególne barwniki?**

Większość ze składników potrzebnych do zabawienia jajek prawdopodobnie znajdziesz w swojej kuchni lub spiżarni. Możesz je zbierać wiosną, latem i jesienią, suszyć i przechowywać.

**Biały** – wkładamy ugotowane na twardo jajka na kilka minut do wody z dodatkiem octu.

**Brązowy** – esencja z herbaty, świeże łupiny orzecha włoskiego, igły jodłowe lub duża ilość łupin z cebuli. Aby uzyskać brązowy kolor, stosujemy liście dębu i olchy lub mocny wywar z kawy.

**Czarny** – młode liście czarnego klonu, kora olchy lub kora dębu, wygotowane olchowe szyszki, łupiny orzecha włoskiego.

**Czerwony** – owoce czarnego bzu, kora kruszyny, łuski czerwonej cebuli, szyszki olchowe, suszone jagody, kwiaty hibiskusa z kilkoma kroplami cytryny, wywar z buraków z kroplą octu, wywar z krokusa.

**Fioletowy** – owoce tarniny i czarnego bzu, płatki ciemnej (czarnej) malwy.

**Granatowy** – wywar z hibiskusa i szczypty sody oczyszczonej, pokrojone liście czerwonej kapusty i kilka kropli octu.

**Niebieski** – borówka czarna, owoce tarniny, borówka amerykańska.

**Pomarańczowy** – dynia, sok z marchwi z kroplą octu.

**Różowy** – rozcieńczony sok z buraka (im mocniej rozcieńczony, tym jaśniejszy różowy).

**Zielony** – szpinak, szczypiorek, młode zboża (np. żyto), suszone kwiaty fiołka, wywar z widłaka, ozimina, młoda trawa, pokrzywa, kora brzoza, wywar z jemioli.

**Złoty** – wywar z kwiatków nagietka i kurkumy, łupiny orzecha włoskiego i łupiny cebuli (łupin cebuli musi być trochę więcej niż łupin orzecha).

**Żółty** – curry, kurkuma, kora młodej jabłoni, liście brzozy i olchy, drewno morwy, rumianek, trzcina, suszone kwiaty jaskrów polnych, suche łupinki cebuli, igły modrzewiowe.

6. Praca z **KP3.34b** - ćwiczenie percepcji i słuchowej, doskonalenie zdolności grafomotorycznych.

7. Praca plastyczna pisanka ozdabiana plasteliną.

### 3 dzień środa 8.04 Temat: "Co się kryje w święconce?"

1. Wysłuchanie wiersza "Zajączek"

Zobaczyłem dziś zajączka,  
Co z koszyczkiem tu przykicał,  
a w koszyczku, nie do wiary,  
kolorowa tajemnica.  
Co za święto? Zapytałem,  
a on na to: „Tak jak wszędzie,  
dodatkowo w poniedziałek  
jeszcze śmigus dyngus będzie!

Odpowiedzi na pytania:

O jakim święcie myślał zajączek? (o Wielkanocy)

Co przyniósł z sobą? (koszyczek)

Jaką tajemnicę miał w koszyczku? (rodzic pokazuje koszyczek wielkanocny, a w nim: baranek, pisanki, babka, chleb, palemka, wędlina, sól, chrzan)

Jak nazywa się tak przygotowany koszyczek? (święconka)

2. Objasnienie dziecku znaczenia symboli świąt Wielkanocnych:

**Baranek** - uosabia zwycięstwo Chrystusa, który jak ofiarny baranek oddał swoje życie za ludzi, by następnie zmartwychwstać i odnieść zwycięstwo nad grzechem, złem i śmiercią. Najczęściej baranek występuje z chorągiewką, podobnie jak sylwetka Zmartwychwstałego Chrystusa ze sztandarem, symbolem zwycięstwa.

**Chleb** we wszystkich kulturach ludzkości był i jest pokarmem podstawowym, niezbędnym do życia. Gwarantował dobrobyt i pomyślność. Wśród chrześcijan zawsze był symbolem nad symbolami - przedstawia bowiem Ciało Chrystusa.

**Jajko** jest dowodem odradzającego się życia, symbolem zwycięstwa nad śmiercią. Tę symbolikę rozpowszechnili w Polsce niemieccy zakonnicy. Wywodzi się ona z dawnego zakazu spożywania jaj podczas Wielkiego Postu. Jajka na stół powracały ponownie w Wielkanoc.

**Sól** to minerał życiodajny, dawniej posiadający moc odstraszenia wszelkiego zła. Bez soli nie ma życia.

**Wędlina** zapewnia zdrowie, a także dostatek, bo przecież nie każdy mógł sobie pozwolić na ten szczególny pokarm.

**Ser** jest symbolem zawartej przyjaźni między człowiekiem a siłami przyrody, a przede wszystkim stanowi gwarancję rozwoju stada zwierząt domowych. Ser jest bowiem produktem mlecznym pochodzącym od krów, owiec i kóz.

**Chrzan** zawsze był starym ludowym znamieniem wszelkiej siły i fizycznej krzepy.

**Ciasto** do koszyka ze święconką symbolizuje umiejętności i doskonałości

3. Piosenka do posłuchania znaki wielkanocy

<https://www.youtube.com/watch?v=OCmZrAz3t-U>

#### **4 dzień czwartek 9 .04 Temat: "Świąteczny stół"**

1. Zapoznanie dzieci z wierszem.

#### **"Wielkanocny stół" E. Skarżyńska**

Nasz stół wielkanocny  
haftowany w kwiaty.  
W borówkowej zieleni  
listeczków skrzydlatych  
lukrowana baba  
rozpycha się na nim,  
a przy babie -  
mazurek w owoce przybrany.

Palmy pachną jak łąka  
w samym środku lata.  
Siada mama przy stole,  
A przy mamie tata.  
I my.

Wiosna na nas  
zza firanek zerka,  
a pstrokate pisanki  
chcą tańczyć oberka.

Wpuśćmy wiosnę,  
Niech słońcem  
zabłyśnie nad stołem  
w wielkanocne świętowanie  
jak wiosna wesołe!

Co znajdowało się na stole? /wypowiedzi dzieci/

2. Zagadki: ( źródło: Ewa Stadtmüller – Wiosenne zagadki, Wyd. „Skrzat” 2000)

Oby dzięki ludzkiej pracy  
I opiece nieba  
Nigdy na twym stole  
Nie zabrakło ..... (chleba)

Azorek radośnie  
Przy koszyczku hasa,  
Lecz nic z tego nie będzie.  
- Nie dla psa ..... (kiełbasa)

W cebulowych łupinkach  
Lub w farbkach kąpane,  
W prześliczne desenie  
Ręcznie malowane. (jajka)

Może być z cukru,  
Z gipsu lub z ciasta,  
Lecz najważniejszy jest  
I basta!!! (baranek)

Sypka jak piasek,  
Jak śnieżek biała,  
Smaku dodaje  
Już szczypta mała. (sól)

Skromne listeczki  
Ciemnozielone,  
Ale bez niego –  
Co to za święcone? (bukszpan)

3. Praca z **KP3.36a** - doskonalenie zdolności grafomotorycznych, percepcji wzrokowej, koordynacji wzrokowo słuchowej, odwzorowywanie, czytanie globalne.

4. Co jest prawdą?

Na Wielkanoc: łamiemy się opłatkiem, święcimy palmy i pokarmy, oblewamy się wodą, jemy karpia, jemy jajko.

.....

Uzupełnij zdania podanymi wyrazami:  
malujemy, robimy, święcimy, polewamy, jemy

W okresie Świąt Wielkiejnocy .....palmy,  
.....jajka,..... baby i mazurki. ....  
pokarmy.  
Na śniadanie ..... jajka. W śmigus-dyngus ..... się wodą.

5. Praca plastyczna Kurczaki w słoikach

<https://eduzabawy.com/kreatywnie-z-dzieckiem/anna-kowalska/kurczaki-w-sloikach/>



Praca plastyczna kura i zajaczek z lyzeczek plastikowych



## 5 dzień piątek 10.04 Temat: "Wielkanocne zwyczaje"

1. Pogadanka na temat obchodzenia Wielkanocy:

- Czy znacie jakieś tradycje związane z Wielkanocą?
- Jakie dni wchodzi w skład Świąt Wielkanocnych?
- Jak się nazywają?
- Jak obchodzą je dzieci?

2. Praca z **KP3.36b** - doskonalenia zdolności grafomotorycznych, percepcji wzrokowej, koordynacji wzrokowo-ruchowej.

3. Drogi Rodzicu przeczytaj dziecku utwór Renaty Piątkowskiej Śmigus dyngus Śmigus dyngus. Następnie porozmawiajcie na temat zwyczaju oblewania się wodą i jego pochodzenia.

Nie ma nic piękniejszego niż w lany poniedziałek o świcie stanąć z dwiema sikawkami nad śpiącymi rodzicami i jeden strumień skierować na mamę, a drugi na tatę. No i nic się nie przejmować, że piszczą i krzyczą, tylko lać, dopóki w sikawkach jest choć kropla wody. Potem trzeba szybko uciekać. Najlepiej prosto do łazienki, żeby znowu napęlić te piękne plastikowe pojemniczki. A jeśli ktoś ma jeszcze na dodatek siostrę, to musi czym prędzej pędzić do jej pokoju, by ją dopaść, zanim się obudzi. Ja właśnie tak zrobiłem. Zdążyłem w ostatniej chwili, bo już zaczęła się przeciągać i przecierać oczy. Ścisnąłem sikawkę i skierowałem strumień wody prosto na jej czoło. Lałem bez litości, a Agata wrzeszczała tak, że tapeta zaczęła odklejać się od ściany. Cóż za piękny zwyczaj ten śmigus-dyngus – pomyślałem. Niestety, wszystko co dobre, szybko się kończy, więc po chwili sikawka była pusta i musiałem wycofać się do łazienki. Gdy ucichły piski i narzekania, postanowiłem opuścić moją kryjówkę. I wtedy przekonałem się, jak podstępna i mściwa mam siostrę. Ledwo otworzyłem drzwi, oblał mnie lodowaty strumień. Mokra piżama oblepiła mi plecy, woda spływała z włosów, a na czubku nosa dyndała wielka kropla. Usłyszałem chichot Agaty i głos mamy: – Koniec tego dobrego! Przestańcie się oblewać! Nie dość, że mamy całe łóżko mokre, to teraz Agata zalała podłogę. – Przecież dzisiaj jest śmigus-dyngus – zaprotestowałem. – No właśnie – przyznał tata – jest śmigus-dyngus i nie myśl, że to poranne oblewanie wszystkich ujdzie ci na sucho – rzucił złowieszczo w moją stronę i pobiegł do kuchni, gdzie rozległ się brzęk naczyń i szum wody. Od razu zrozumiałem, co się święci, i gdy po chwili chlusnął z rondelka w moją stronę, zrobiłem piękny unik. Tata trafił w Agatę, a ta rozdarła się znowu wniebogłosy. Trzy garnki wody i dwie zalane podłogi później mama rozzłościła się na dobre. – Koniec lania, ani kropli więcej! Wszystko pływa, dywan jest cały przemoczony, ściany ochlapane, a Agatka nie ma się już w co przebrać. Poza tym zaraz przyjdą babcia z dziadkiem, są zaproszeni na obiad, i żeby nikomu nie przyszło do głowy ich oblać. – Mama nie wiadomo dlaczego spojrzała akurat na mnie. To okropne nie móc polać własnej babci w śmigus-dyngus – pomyślałem i żeby poprawić sobie humor, spryskałem wodą naszego chomika. Niech zwierzak wie, jakie mamy fajne zwyczaje. Potem mama nakryła do stołu, tata pochował rondle, a Agata włożyła nową sukienkę i czekaliśmy na gości. Kiedy zadzwonił dzwonek, ja pierwszy pobiegłem do przedpokoju. Otworzyłem drzwi i co zobaczyłem? Dwie różowe, wycelowane we mnie sikawki. Wiem, że trudno w to uwierzyć, ale babcia jak prawdziwy rewolwerowiec stanęła w lekkim rozkroku, przymrużyła jedno oko, wycelowwała i oblała mnie z góry na dół. W tym czasie dziadek ruszył w pogoń za Agatą, która uciekała z piskiem. Natychmiast pożałowałem, że nie mam pod ręką pistoletu na wodę albo takiego specjalnego otworka na głowie jak wieloryb, z którego na zawołanie tryskałaby woda. Przydałby mi się teraz o wiele bardziej niż na przykład taki pępek, z którego nie ma żadnego pożytku. Uciekając przed babcią, obiecałem sobie, że za rok nie dam się tak zaskoczyć i w każdej kieszeni będę miał po trzy sikawki. – Znowu wszystko mokre – jęknęła mama. –

Jak tak dalej pójdzie, to będziemy musieli założyć pletwy. A Agatka powinna dzisiaj od rana chodzić w pelerynie. – Och, nie narzekaj już. Tylko trochę się pokropiliśmy, tak dla zabawy. Dawniej to były śmigusy – westchnął dziadek. – Jakie? Opowiedz, dziadku, jakie? – poprosiła Agata. – Kiedyś w lany poniedziałek szły w ruch wiadra, konewki i dzbany. Ludzie usuwali kosztowniejsze meble i dywany, zakładali też gorsze ubrania, żeby oszczędzić sobie zniszczeń. Bywało, że jak udało się zaskoczyć jakąś panienkę w pościeli, to polewali ją tak długo, aż pływała w łóżku między poduszkami. Na samą myśl o tym, że mógłbym wylać na śpiącą Agatę wiadro wody, uśmiechnąłem się od ucha do ucha. – W miastach panowie spryskiwali miłe sercu panny tylko odrobiną wody różanej po ręce, ale na wsiach odbywały się prawdziwe bitwy wodne – ciągnął dziadek. – Chłopcy wyciągali dziewczyny z łóżek i jeszcze rozespane, w samych nocnych koszulach wrzucali do stawów i jezior. A one lądowały z pluskiem, wzbijając pod niebo wielkie fontanny. – Dziadku, to znaczy, że ty wrzuciłeś kiedyś babcię do jeziora? – spytała Agata z niedowierzaniem. – Do jeziora nie, ale wody jej nie żałowałem. Bo tak naprawdę, choć dziewczyny złościły się i uciekały, dobrze wiedziały, że oblewamy tylko te najładniejsze i najbardziej lubiane panny. W gruncie które nie spadła tego dnia ani kropla wody, były złe jak osy. No to mama i Agata powinny być mi wdzięczne, że je oblałem. A w przyszłym roku, żeby im nie było smutno, postaram się, aby – jak to powiedział pięknie dziadek – pływały w łóżku między poduszkami. Chciałem wiedzieć jeszcze tylko jedną rzecz, dlaczego ten wspaniały zwyczaj ma taką dziwną nazwę – śmigus-dyngus? Dziadek wiedział nawet to. – Och, bo tak po prawdzie, to były dwa różne zwyczaje. Śmigus polegał na polewaniu wodą dziewczyn, a dawniej także na smaganiu ich po nogach wierzbowymi witkami. I stąd właśnie wzięła się ta dziwna, jak mówisz, nazwa. Od śmigania, czyli smagania panien zielonymi gałązkami. Niektórzy mówili, że to zielony albo suchy śmigus. Oczywiście ten mokry, czyli bieganie z wiadrami wody lub wrzucanie dziewczyn do stawów, był dużo przyjemniejszy... – Dziadek uśmiechnął się na samo wspomnienie. – Dyngus zaś polegał na składaniu wizyt sąsiadom i znajomym. Tak jak w czasie Bożego Narodzenia chodzi się po kolędzie, tak na Wielkanoc chodziło się po dyngusie. Różni przebierańcy wędrowali od domu do domu, składając życzenia i prosząc o datek, a gospodarze wykładali na stół placki i kielbasy, bo wierzyli, że tacy goście mogą przynieść szczęście. Dlatego przebierańcy dostawali zwykle poczęstunek, a na drogę jajka lub nieco pieniędzy. Z czasem te zwyczaje pomieszały się ze sobą i w końcu pozostało z nich tylko oblewanie się wodą i nazwa śmigus-dyngus. Wielka szkoda – pomyślałem – bo gdyby było tak jak dawniej, to nie dość, że wrzuciłbym Agatę do jeziora, mógłbym ją jeszcze okładać jakimiś gałęziami po nogach. Potem odwiedziłbym babcię przebrany na przykład za pirata i powiedziałbym „Wesołych Świąt”, a ona natychmiast dałabym mi za to cukierki, lizaki, chipsy i pieniążki. – Dawniej przestrzegano też zwyczaju, że w Poniedziałek Wielkanocny chłopcy oblewali panny, ale za to wtorek to oni byli oblewani przez dziewczyny. I to często z bardzo dobrym skutkiem – dodała babcia. Po tych słowach Agata spojrzała na mnie tak, że od razu wiedziałem, że coś knuje. – Szczerze mówiąc bywało i tak, że jak się wszyscy dobrze rozbrykali, to nie mogli tego oblewania skończyć jeszcze przez wiele dni – powiedział dziadek z uśmiechem. A ja poczułem, że jestem bardzo rozbrykany, i ruszyłem biegiem do łazienki napęłnić moje sikawki.

#### 4. Zabawy ruchowe

- wyścigi z jajkiem na łyżce
- obieranie jajek na twardo w jak najkrótszym czasie
- podawanie sobie jajek z łyżki na łyżkę



## 5. W poszukiwaniu jajek

Poniżej „napis” – umieszczone są tam kolorowe jajka z literami. Jeśli jest możliwość wydrukujcie i wycinajcie. Aby odczytać hasło musicie ułożyć te pisanki od najmniejszej do największej.

[napis.doc](#)

## 6. Praca plastyczna – „Pomponowe jajko”

Na kartce papieru narysujcie kształt pisanki. Gotową pisankę ozdabiamy pomponikami lub kuleczkami z waty, kawałkami gąbki, kulkami zrobionymi z ręcznika papierowego czy kawałka tkaniny. Przygotowane pomponiki chwytnymi klamkami do prania i w ten sposób moczymy w farbie, następnie stemplujemy wcześniej przygotowaną pisankę. Zdjęcie przykładowe wykonania pracy poniżej.



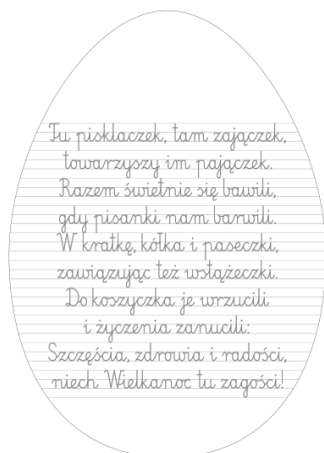
W razie pytań, wątpliwości, spostrzeżeń zapraszamy do kontaktu drogą mailową na adres:

[barbara.mroziak@wp.pl](mailto:barbara.mroziak@wp.pl)

**Kochane dzieci !**

**Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych życzymy Wam:**

**szczęścia, uśmiechu, radości moc, i niech uśmiech z Waszej buzi nie znika, wiosennego nastroju, dużo zdrowia w te trudne dla nas dni. Jednocześnie mocno wierzymy, że niedługo znowu spotkamy się w naszej sali.**



© Wszelkie prawa zastrzeżone  
All rights reserved

@bystreDziecko.pl

<https://www.youtube.com/watch?v=0dpvDEDt9OE>

**Drodzy rodzice!**

**Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych**

**składamy najserdeczniejsze życzenia:**

**dużo zdrowia w ten trudny czas, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa oraz wiele wiosennego słońca .**

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_n435j8mgGs](https://www.youtube.com/watch?v=_n435j8mgGs)

**Pozdrawiamy i przesyłamy wirtualne uściski.**



**Pani Basia i Pani Agnieszka**